

POLEGŁYM I POMORDOWANYM NA WSCHODZIE

Przechodniu
Przerwij marsz swój
I zdejm nakrycie głowy
Przed Pomnikiem – Symbolem
Ofiar Anonimowych...
Tych –
Co za Polskę,
Wiare
I za Honor Narodu
Oddali swoje życie
W Czerwonych Kaźniach Wschodu...

Zginął -
Bo był Polakiem.
Z obszarników, czy z chłopów;
Policjantem, leśnikiem,
Funkcjonariuszem KOP-u...
Oficerem, handlowcem,
Starostą, rzemieślnikiem,
Nauczycielem, wójtem,
Wojskowym osadnikiem...

Zabity – bo był młody.
Zabity – bo był stary.
Zastrzelony –
Za ręce zbyt białe...
Okulary...
Za zegarek... za spinki...
Za krawat... za koszulę...
Za jaśnie - pański wygląd...
– W tył głowy dostał kulę.

Stracony –
Bo szedł prosto
Więc pewnie był żołnierzem...
A jeżeli cywilem -
To szpiegiem
Lub harcerzem...

Co, w obydwu przypadkach,
Jest rzeczą oczywistą,
Że był wrogiem reżimu:
Kontr-rewolucjonistą...
Umarł w drodze –
I w biegu,
Z pociągu wyrzucony...
Skonał –
Na „leso-rubce”
Przez sosnę przywalony...
Zamarzył –
W czasie buranu
Na stepie w Kazachstanie...
Padł z wycieńczenia -
Normy
Wyrobić nie był w stanie...

Wykończył go –
Niechętny Polakom
Brygadzista...
Tego śmierć
Wygrał w karty
Urka – kryminalista...
Padł – ofiarą tyfusu
Czy innej od wszy plagi...
„Poszedł do piachu” -
Z głodu,
Jak inne „dochodiagi”.

Zginał
„W czasie uciezki”
Z łagru –
Wspiął się „na druty”...
Zastrzelony przez konwój
Lub bagnetem zakłuty...
Po ziemniaka się schylił
Czy odchodząc „na stronę”
O jeden krok przekroczył
Nieprzekraczalną zonę...

NKWD –
Burżujskiej
Polski
REAKCJONISTÓW
Mordowało planowo:
Wierzących, ateistów,
Księży, rabinów, popów,
Pastorów, mułłów, lekarzy...
Generalów, artystów,
Prawników, dziennikarzy,
Inżynierów i posłów,
Profesorów, docentów...

By wytrzebić
Elitę
Polskich inteligentów!!!

Przechodniu
Przerwij marsz swój...
Poświęć chwilę skupienia
Przed Pomnikiem
Wzniesionym
Rodakom bez Imienia,
Nieznany –
Co za Polskę,
Wiarę
I Cześć Narodu
Oddali swoje życie
W Krwawej Golgocie Wschodu...

Bo dziś z „Ziemi Nieludzkiej”
Gdzie spoczywają w Bogu
Tylko w naszych modlitwach
Do Kraju wrócić mogą...

Marian Jonkajtys